

KOMITET POMOCY OSOBOM POZBAWIONYM WOLNOŚCI I ICH RODZINOM W DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ²

Wstęp

Diecezja koszalińsko-kołobrzeska została utworzona 28 czerwca 1972 r. na podstawie ogłoszonej przez papieża Pawła IV bulli *Episcoporum Poloniae coetus*, która to ustanowiła nową kanoniczną organizację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych³. Nowo powstała diecezja stała się fenomenem w skali naszego kraju, gdyż nawiązywała do historycznej diecezji kołobrzeskiej założonej w 1000 r. Zanim jednak doszło do jej utworzenia, przez 27 lat od zakończenia II wojny światowej Kościół musiał przejść drogę pełną trudnych rokowań z ówczesną władzą oraz spraw organizacyjnych⁴.

Ziemie Odzyskane – tak nazwano tereny, które otrzymał naród polski według postanowień poczdamskich z 1945 r., obejmowały Ziemie Zachodnie i Północne. W okresie powojennym na obszarze tym nastąpiło wielkie przesiedlenie, ludność niemiecka musiała opuścić te tereny, w to miejsce przybyli nowi mieszkańcy, przede wszystkim z Kresów Wschodnich, skąd zostali wyrzuceni ze względu na nowy podział terytorialny Europy. Ludność napływała również z Polski centralnej, przybywali tu także osadnicy z różnych stron świata po latach tułaczki wojennej⁵. Wraz z napływającą ludnością zrodziła się potrzeba zorganizowania opieki duszpasterskiej na tych terenach, ponieważ w zdecydowanej większości była to ludność wyznania katolickiego. Przed władzami kościelnymi stanęły wielkie zadania odbudowy wspólnot parafialnych na większości terenów włączonych do Polski, przejęcie organizacji kościelnych od Niemców w tej części

¹ Mgr Anna Grzybowska – absolwentka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego; ORCID 0000-0002-4127-5938, e-mail: ag1972@poczta.fm.

² Fragment pracy magisterskiej *Działalność Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej* napisanej pod kierunkiem ks. dra Tadeusza Ceynowy i obronionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego w 2017 r.

³ Tadeusz Ceynowa, „Kalendarium Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (1972–2005)”, w: *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005*, Studia i Rozprawy t. 11, red. Grzegorz Wejman (Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007), 267.

⁴ Lech Bończa-Bystrzycki, *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)* (Koszalin: Wydawnictwo Lech Bończa-Bystrzycki, 2011), 7.

⁵ Leon Konieczny, „Od Reinberna do Ignacego, z tradycji historycznych diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej”, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, red. Ignacy Jeż (Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea, 2000), 201.

Ziem Odzyskanych, gdzie zamieszkiwała ludność katolicka⁶. Ludziom wyrwanym z ojcowizny, zagubionym, na obcym terytorium widok kościoła dodawał otuchy, wręcz przywracał nadzieję na to, że można ułożyć sobie życie w nowych warunkach.

Nowo erygowana diecezja koszalińsko-kołobrzeska obejmowała swoim terytorium ziemie należące do województwa koszalińskiego, powiatu lęborskiego oraz parafii Kostkowo i Wierzchucino, które należały do województwa gdańskiego⁷. Siedzibą diecezji został Koszalin z uwagi na jego znaczenie polityczne i społeczno-gospodarcze w regionie Pomorza Środkowego. W dwuczłonowym tytule diecezji ujęto również miasto Kołobrzeg, ze względu na jego historyczne znaczenie, chodziło o nawiązanie do pierwszej siedziby biskupstwa, które mieściło się w tym mieście. Katedrą biskupią został kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Koszalinie, konkatedrą ze względu na historyczną spuściznę został kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kołobrzegu. Diecezja została włączona do metropolii gnieźnieńskiej⁸. Głównym patronem został św. Wojciech, natomiast na drugorzędneho patrona wybrano błogosławionego Maksymiliana Kolbego, franciszkanina, męczennika obozu oświęcimskiego, ponieważ dużą rolę na tych terenach odgrywał zakon franciszkanów konwentualnych⁹. Bracia zakonni przybyli na Ziemię Odzyskaną zaraz po wojnie¹⁰. Gnieźnieńska katedra ofiarowała relikwie św. Wojciecha, które zostały uroczystie wprowadzone do katedry w Koszalinie 3 kwietnia 1974 r.¹¹

Czas kształtowania się podstaw funkcjonowania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zakończył trwający w latach 1986–1990 r. I Synod Diecezjalny, uwieńczony zatwierdzeniem przez biskupa statutów regulujących całość życia diecezjalnego¹².

1. Idea Prymasowska (Komitet Prymasowski)

W odpowiedzi na represje stanu wojennego Kościół stanął w obronie internowanych i prześladowanych. Krytykując postawę ówczesnego rządu, uważał, że jedynym sposobem dojścia do porozumienia jest zniesienie stanu wojennego, zwolnienie niesłusznie internowanych i aresztowanych oraz rozpoczęcie dialogu z całym społeczeństwem. Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego na terenie naszego kraju doszło do utwo-

⁶ Kazimierz Dullak, *Podstawy prawno-organizacyjne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej* (Koszalin: Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 1996), 40.

⁷ Kazimierz Dullak, „Bezpośrednie przygotowania i erekcja diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej”, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, 237.

⁸ Bończa-Bystrzycki, *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)*, 15–16.

⁹ Bończa-Bystrzycki, *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)*, 15–16.

¹⁰ Ignacy Jeż, *Przygody z Opatrznością, z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2004), 164.

¹¹ Leszek Laskowski, „Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–1992)”, w: *Świadek historii, na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji biskupa Ignacego Jeża*, red. Leszek Laskowski (Koszalin: Koszalińska Biblioteka Publiczna, 2004), 109.

¹² Krystyna Bastowska, Leszek Laskowski, Krzysztof Zadarko, *Bogu dziękujcie... 25 lat diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–1997* (Koszalin–Warszawa: Kuria Biskupia Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Oficyna Wydawnictw Promocyjnych „Civitas Christiana”, 1997), 31.

rzenia miejsc odosobnienia dla internowanych. Były to zazwyczaj więzienia, niekiedy ośrodki czasowe. Internowani objęci byli w większości bezprawnym regulaminem o charakterze karnym. Ogólnie przez ośrodki odosobnienia na terenie naszego kraju przeszło wiele tysięcy osób. Kościół zaraz po utworzeniu tego typu ośrodków zaczął organizować pomoc. Praca duszpasterska wprowadzana była stopniowo. W wyniku starań i interwencji ze strony episkopatu oraz poszczególnych biskupów w miarę szybko uzyskano pozwolenie na odprawianie Mszy św. w niektórych ośrodkach. Biskupi odwiedzali internowanych nie tylko w swoich diecezjach, ale również poza ich granicami, na terenie całego kraju¹³. Otrzymywali oni zgodę od władz na jednorazowe wizyty w ośrodkach, jeśli wcześniej o taką zgodę wystąpili. Pomimo że władze nie były z tego zadowolone, do kapelanów więziennych dołączyli opiekunowie duchowni dla internowanych. Funkcjonariusze więzienni próbowali utrudniać kontakt kapelanów z podopiecznymi. Narazając się, duchowni pełnili w tamtym czasie rolę łączników między uwięzionymi a światem zewnętrznym, dostarczali gazetki podziemne, informowali na bieżąco o wydarzeniach, wynosili grypsy czy nawet większe teksty¹⁴.

W związku z zaistniałą sytuacją i potrzebą tamtego czasu 17 grudnia 1981 r. prymas J. Glemp powołał do istnienia Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, działający z ramienia Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Na przewodniczącego mianowano biskupa W. Miziołka, który miał zająć się również organizacją nowo powstałej komórki. Siedziba znajdowała się w Warszawie przy ul. Miodowej w Kurii Metropolitalnej.

W skład komitetu weszli duchowni warszawscy oraz osoby świeckie z odpowiednimi kompetencjami¹⁵. 21 grudnia 1981 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej komórki, na którym sformułowano cele i założenia działalności. Chodziło przede wszystkim o to, by nieść pomoc osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom, a także osobom represjonowanym, wreszcie nieść pomoc wszystkim potrzebującym niezależnie od ich światopoglądu, wyznania czy przynależności. W związku z tym zostały utworzone odpowiednie sekcje w zależności od rodzaju potrzeb i sposobu udzielania pomocy¹⁶. Sekcja duszpasterska miała przede wszystkim docierać do obozów internowanych, zapewniając osobom pozbawionym wolności uczestnictwo w Eucharystii oraz możliwości skorzystania z sakramentu pokuty. Sekcja pomocy zapewniała dostarczanie paczek z żywnością i potrzebną odzieżą¹⁷. Sekcja informacji ustalała, gdzie przebywają osoby zatrzymane oraz które rodziny wymagają pomocy

¹³ Gabriela Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2004), 114–115.

¹⁴ Andrzej Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska, stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2006), 222.

¹⁵ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 114–115.

¹⁶ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 117.

¹⁷ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 115.

i jakiego rodzaju¹⁸. Sekcja prawna udzielała porad prawnych, pisała odwołania i pisma procesowe, organizowała obronę w postępowaniach przed sądami i komisjami dyscyplinarnymi, czuwała nad przebiegiem spraw sądowych. Sekcja pomocy materialnej rodzinom – tu należy wspomnieć o dużym zaangażowaniu literatów i aktorów, którzy wspierali rodziny internowanych oraz organizowali dostarczanie paczek dla osób uwięzionych. W ramach sekcji pomocy duszpasterskiej duchownym powierzone zostało niełatwe zadanie dotarcia z pomocą do więzień i aresztów. Dzięki determinacji, pracowitości, a przede wszystkim odwadze posługujących więźniowie i internowani otrzymywali potrzebne im wsparcie duchowe¹⁹. Dodatkowo funkcjonowały sekcja pomocy medycznej i sekcja pomocy administracyjnej²⁰. Kościół szybko dostosował się wewnętrznie do nowej sytuacji, oddawał się niejako do dyspozycji ofiarnym księżom i świeckim. Często były organizowane nabożeństwa z tacą przeznaczoną na wspomnianą pomoc, przeprowadzane były również kwesty do puszek, ponadto w kościołach były ustawione specjalne puszki z napisem „pomoc pozbawionym pracy”, często organizowano zbiórkę darów rzeczowych, np. obuwia²¹.

Na wzór Prymasowskiego Komitetu powstał Arcybiskupi Komitet Pomocy Więzniom i Internowanym z siedzibą w Krakowie²². Ogólnie na terenie całego kraju w diecezjach tworzyły się Biskupie Komitety Pomocy Internowanym i Więzionym, niosące również pomoc prawną, lekarską i materialną poszkodowanym i ich rodzinom. Biskupi komitet w danej diecezji działał na podstawie zgody otrzymanej od ordynariusza miejscowego. Ogólnie na terenie naszego kraju biskupie komitety powstały w diecezjach: białostockiej²³, chełmińskiej, częstochowskiej, gdańskiej, gnieźnieńskiej, gorzowskiej, katowickiej, kieleckiej, koszalińsko-kołobrzesckiej, krakowskiej, lubelskiej, łomżyńskiej, łódzkiej, opolskiej, płockiej, podlaskiej, poznańskiej, przemyskiej, sandomiersko-radomskiej, szczecińsko-kamińskiej²⁴, tarnowskiej, warmińskiej, warszawskiej, wrocławskiej i wrocławskiej²⁵.

Kościół stał się centralnym przedstawicielem w przekazywaniu pomocy napływającej z zagranicy. Natomiast głównym organem zajmującym się koordynowaniem i rozdzielaniem w skali kraju była Komisja Charytatywna Episkopatu Polski (KCEP). Najbardziej potrzebującymi, według KCEP, były w pierwszym rzędzie: rodziny aresz-

¹⁸ Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska, stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, 220.

¹⁹ Jan Żaryn, *Kościół w PRL* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2004), 148–149.

²⁰ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 117.

²¹ Żaryn, *Kościół w PRL*, 146.

²² Zygmunt Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002* (Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003), 346.

²³ Adam Szot, „Pomoc Kościoła katolickiego osobom represjonowanym i ich rodzinom w okresie stanu wojennego (na terenie Archidiecezji w Białymstoku)”, *Nasza Przeszłość* 102 (2004): 151–192.

²⁴ Robert Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamińskiej 1972–1992* (Szczecin: Archiwum Archidiecezjalne, 2016), 441–443.

²⁵ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego w Polsce lat 1981–1990*, 116.

towanych i skazanych, osoby internowane i ich rodziny, rodziny wielodzietne, osoby chore i niepełnosprawne²⁶. Dużą rolę odegrały również Parafialne Zespoły Charytatywne, które działały z ramienia biskupich komitetów.

Od początku 1982 r. zaczęły napływać do Polski dary z zagranicy, które trafiały przede wszystkim do komitetów diecezjalnych. Już przed wprowadzeniem stanu wojennego docierała pomoc z różnych państw zachodniej Europy, a po 13 grudnia ruszyła fala pomocy materialnej. Ilość darów przeszła wszelkie oczekiwania, objęła nie tylko osoby poszkodowane, ale również domy opieki społecznej, sierocińce i szpitale²⁷. Wśród ofiarodawców znalazła się instytucja National Conference of Catholic Caritas (CRS) z USA, która współpracowała z Komisją Charytatywną Episkopatu Polski (KCEP) oraz Kongresem Polonii Amerykańskiej (KPA). Program pomocy dla Polski obejmował przede wszystkim żywność, odzież używaną oraz pewną ilość leków. Inna amerykańska instytucja charytatywna o charakterze społecznym (CARE) obejmowała swoją pomocą szpitale, sierocińce i domy starców. W kwietniu 1982 r. CRS zapewniła dostarczanie żywności w postaci ciepłych posiłków dla osób samotnych, chorych i starszych, organizując w wielu miastach polskich, w tym również w Koszalinie, tzw. kuchnie ludowe. Napływające dary (CRS) dostarczane były głównie drogą morską do Gdyni, skąd trafiały do poszczególnych diecezji, gdzie były rozdzielane dla osób potrzebujących. Ważną postacią, która zajmowała się m.in. transportem darów, był przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski – bp Czesław Domin²⁸. Biskup był również odpowiedzialny za program pomocy humanitarnej dla całej Polski²⁹ oraz pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym

²⁶ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego w Polsce lat 1981–1990*, 121.

²⁷ Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska, stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, 220.

²⁸ Bp Czesław Domin – urodził się 6 lipca 1929 r. w Michałkowicach (obecnie dzielnica Siemianowic Śląskich). Ukończył III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Studiował w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie (1948–1953). Wyświęcony na prezbitera 28 czerwca 1953 r. w Krakowie. Był wikariuszem parafii katedralnej w Katowicach, a następnie w Czechowicach i Lublińcu. W latach 1957–1964 był notariuszem w Kurii Biskupiej w Katowicach i równocześnie duszpasterzem akademickim. Pełnił funkcję referenta duszpasterskiego, członka Rady Duszpasterskiej i Rady Kapłańskiej oraz Duszpasterskiej Komisji Ekumenicznej. Od roku 1969 był wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach. 6 czerwca 1970 r. został mianowany przez papieża Pawła VI biskupem pomocniczym diecezji katowickiej i otrzymał stolicę tytularną Dagnum (obecnie na terenie Albanii). Świecenia biskupie przyjął 15 sierpnia 1970 r. w katedrze katowickiej z rąk bp. Herberta Bednorza. Był wikariuszem generalnym, archidiakonem kapituły katedralnej i krajowym koordynatorem duszpasterstwa dobroczynności. Od 1980 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, a w latach 1990–1993 przewodniczącego reaktywowanej Caritas Polska. Otrzymał tytuł honorowego obywatela Siemianowic Śląskich. W Koszalinie, Katowicach i Siemianowicach są ulice jego imienia. 1 lutego 1992 r. papież Jan Paweł II mianował bp. Domina biskupem koszalińsko-kołobrzeskim. Ingres do katedry w Koszalinie odbył się 23 lutego 1992 r. Zmarł 15 marca 1996 r. w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie. Pochowany został w koszalińskiej katedrze 21 marca 1996 r. „Biskup Czesław Domin”, dostęp 28.09.2017, <http://www.diecezja.koszalin.pl/biskup-czeslaw-domin>.

²⁹ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 61–68.

i Internowanym w Katowicach³⁰. Dzięki telexowi komunikował się z państwami Europy Zachodniej i Stanami Zjednoczonymi³¹. W ten sposób centralne biuro bp. C. Domina znajdujące się w Katowicach monitorowało ogromną pomoc przychodzącą z krajów zachodnich, by rozdzielić tak, aby każda diecezja otrzymała tę pomoc proporcjonalnie do liczby ludności, a także według potrzeb, bez względu na wyznanie³². Za zgodą bp. C. Domina Kongres Polonii Amerykańskiej przeznaczył na paczki dla internowanych i więźniów oraz dla ich rodzin ok. 40 tys. dolarów³³.

Do biskupich komitetów najczęściej osobiście zgłaszali się poszkodowani i potrzebujący. Napływające dary były rozdzielane w sposób zespołowy i jawny. Decyzje, komu udzielić pomocy, nie były łatwe. Rodziny czy pojedyncze osoby otrzymywały przede wszystkim żywność, leki, odzież, środki czystości, a niekiedy zasiłki pieniężne. Ważnym elementem było prowadzenie specjalnych kartotek, stanowiły one cenne źródło informacji na temat osób poszkodowanych i potrzebujących, odnotowywano również w nich, komu i w jaki sposób została udzielona pomoc³⁴.

W wezwaniu do modlitwy wdzięczności za pomoc dla narodu polskiego, na III Niedzielę Wielkiego Postu, prymas J. Glemp pisał: „Z niepokojem obserwujemy wystawianie spracowanych kobiet w kolejkach, niemożność zrealizowania kartek żywnościowych i niedożywienie dzieci, zwłaszcza w wieku przedszkolnym. Ta trudna sytuacja łagodzona jest przez pomoc, która szerokim strumieniem wpływa do naszego kraju z zagranicy...”³⁵.

Zdarzały się jednak sygnały mówiące o niesprawiedliwym podziale napływających darów, wręcz dochodziło do oskarżeń o bogacenie się z tego tytułu niektórych księży. Ten problem był poruszony przez biskupa opolskiego w liście pasterskim z 1982 r., w którym ostrzegał przed wyciąganiem ręki po pomoc, jeśli się nie jest w prawdziwej potrzebie. To sprawiało, że wielu proboszczów nie chciało w swych parafiach przyjmować darów bezpośrednio od ofiarodawców, ale tylko przez odpowiedni przydział z kurii biskupiej³⁶.

Inną formą pomocy, jakiej udzielał Kościół, było wspieranie niezależnej kultury i nauki. Organizowanie przez świeckich np. tygodni kultury chrześcijańskiej, duszpasterstw, szczególnie dotyczących środowisk twórczych czy nauczycieli, miały na celu podtrzymywanie niezależnej myśli chrześcijańskiej. W grudniu 1982 r. z inicjatywy grona działaczy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „Solidarność”, zostało za-

³⁰ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 121.

³¹ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 68.

³² Jolanta Sokołowska, „Emigracja na rzecz Polski”, w: *Kościół w godzinie próby, 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. Tomasz Balon-Mroczek, Jarosław Szarek (Kraków: Rafael, 2006), 166.

³³ Sokołowska, „Emigracja na rzecz Polski”, 175.

³⁴ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 122.

³⁵ Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, 346.

³⁶ Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, 347.

łożone Studium Kultury Chrześcijańskiej. Rozwinęło ono m.in. szeroką działalność wydawniczą. Organizowano również prelekcje dla nauczycieli, na które zapraszano wybitnych znawców przedmiotu. Wszystkie te działania gromadziły znanych przedstawicieli nauki i literatury, a także osoby należące do środowiska aktorskiego i dziennikarskiego. Wielu pracowników naukowych, w tym szczególnie historyków, jeździło po kraju, by mówić o „białych plamach”, Katyniu, wojnie 1920 r. Spotkania ze słuchaczami odbywały się w salkach katechetycznych³⁷.

Prymasowski komitet, przy współpracy komitetów na terenie całego kraju, organizował również „akcje wakacyjne” dla dzieci i młodzieży oraz ogólnie dla rodzin dotkniętych represjami w latach 80. Podstawowymi kryteriami, jakimi kierował się Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, to udzielanie pomocy najmniej winnym sytuacji kryzysowej w Polsce, a także zapewnienie dzieciom i młodzieży godziwej opieki i wychowania w duchu wiary i moralności chrześcijańskiej.

W tym celu wprowadzane były odpowiednie zasady na obozach oraz koloniach letnich i zimowych, tak aby oprócz zabaw i rekreacji prowadzić z podopiecznymi wspólne modlitwy, a także aby mogły uczestniczyć w mszach świętych. Odpowiednie przygotowanie stałych grup wychowawczych składających się z osób duchownych i świeckich miały przyczynić się do dobrze spędzonego przez dzieci i młodzież czasu na koloniach czy obozach³⁸.

15 września 1983 r. prymas J. Glemp przekształcił Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Prymasowski Komitet Charytatywno-Społeczny. Było to spowodowane koniecznością dostosowania charytatywnej działalności Kościoła do zaistniałych nowych potrzeb. Ale główna idea pozostała, niesienie pomocy potrzebującym, czyli osobom więzionym, chorym, pozbawionym pracy i środków do życia³⁹.

2. Działalność biskupa Ignacego Jeża

Przychodząc do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej⁴⁰, biskup I. Jeż musiał się zmierzyć z wieloma zadaniami, którym towarzyszyły nieraz duże problemy ze strony ówczesnej

³⁷ Żaryn, *Kościół w PRL*, 149–150.

³⁸ Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (dalej ADKK), Teczka I Materiały dotyczące działalności Koszalińsko-Kołobrzeskiego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom 1981–1983, 1987 r.

³⁹ Kreihs, *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*, 119.

⁴⁰ Bp Ignacy Jeż urodził się 31 lipca 1914 r. w Radomyślu Wielkim. 20 czerwca 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie w Katowicach. 17 sierpnia 1942 r. został aresztowany i wywieziony do obozu w Dachau. Sakrę biskupią przyjął 6 czerwca 1960 r. Nominację na biskupa pomocniczego w diecezji gorzowskiej otrzymał 16 września 1967 r. Bullą papieża Pawła IV z dnia 28 czerwca 1972 r. został mianowany biskupem nowo utworzonej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Zmarł 16 października 2007 r. Pochowany jest w bazylice kołobrzeskiej.

władzy. Pierwszymi najpilniejszymi sprawami było zwiększenie liczby parafii oraz zwiększenie liczby księży. Przyglądając się statystykom, widać wyraźnie, że na tak dużej powierzchni oraz przy tak dużej liczbie mieszkańców w diecezji znajdowało się mało parafii. Każda parafia posiadała kilka filialnych kościołów. Księża wykonujących swoją posługę pasterską było za mało⁴¹. Na jednego kapłana przypadało około 3 tys. wiernych⁴², a trzeba było dotrzeć do każdego miejsca, gdzie znajdował się kościół, aby odprawić niedzielną Mszę Świętą. Czasami dochodziło do sytuacji, że Msza Święta była odprawiana co drugi tydzień. Zwiększenie liczby parafii nie było sprawą prostą, trudnością był opór władzy, która nie chciała wydawać zezwoleń. Polityka komunistyczna zmierzała do ateizacji społeczeństwa⁴³. Biskup I. Jeż nie zrażał się. Swoją cierpliwością i argumentami, a czasami sprytem, pokonywał problemy.

Każda prośba o wydanie pozwolenia napotykała na przeszkody, a mianowicie problemy i niekiedy pretensje ze strony wojewody koszalińskiego czy słupskiego⁴⁴. Czasami bp I. Jeż musiał interweniować w Wydziale ds. Wyznań w Warszawie. Mimo przeszkód były sukcesy. Przykładem jest uzyskanie zezwolenia na utworzenie parafii w Charzynie k. Kołobrzegu. Odnosząc się do pierwszego schematyzmu tych terenów, biskup wskazał na historyczność istniejącej już kiedyś parafii w Charzynie, sięgającej czasów Bolesława Chrobrego, oraz odniósł się do hasła Ziemi Zachodnich: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”. Po tej interwencji biskup często odnosił się do historyczności parafii, które na nowo pragnął przywrócić do istnienia⁴⁵. Jeżeli chodzi o księży, których było za mało, biskup zwracał się do biskupów innych diecezji z prośbą o wypożyczenie duchownych, którzy nieraz zostawali na długie lata, aby pełnić posługę. W okresie kilku następnych lat sytuacja uległa zmianie, liczba powołań wzrosła. Klerycy naukę odbywali w innych diecezjach, tj. w Paradyżu, Poznaniu, Gnieźnie i Pelplinie. Biskup odwiedzał swoich podopiecznych, co nie było sprawą prostą ze względu na liczne obowiązki. W związku z zaistniałą sytuacją narodziła się potrzeba wybudowania seminarium. Starania o pozwolenie na realizację tego przedsięwzięcia trwały 10 lat. 6 grudnia 1981 r. diecezja otrzymała pozwolenie na budowę⁴⁶. Po wprowadzeniu stanu wojennego Kościół stał się jedynym miejscem pełnej wolności.

⁴¹ Ignacy Jeż, „Skutki decyzji Stolicy Świętej dla życia religijnego”, w: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, 259–260.

⁴² Laskowski, „Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej (1972–1992)”, 110.

⁴³ Jeż, „Skutki decyzji Stolicy Świętej dla życia religijnego”, 260.

⁴⁴ Jeż, *Przygody z Opatrznością, z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka*, 161.

⁴⁵ Jeż, *Przygody z Opatrznością, z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka*, 166.

⁴⁶ Jeż, „Skutki decyzji Stolicy Świętej dla życia religijnego”, 260–261; Tadeusz Ceynowa, „Starania biskupa Ignacego Jeża o utworzenie Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie”, *Studia Koszalińsko-Kołobrzesckie* 11 (2007): 23–32.

W granicach diecezji utworzone zostały obozy odosobnienia dla internowanych w Jaworzu, Darłówniku, Wierzchowie Pomorskim i Głębokim⁴⁷. Do Jaworza, miejscowości położonej nad jeziorem Trzebuń, na terenie poligonu drawskiego, przywieziono i osadzono elitę opozycji solidarnościowej. Do przygotowanego ośrodka wczasowego wojsk lotniczych i obrony powietrznej⁴⁸ trafiło 73 internowanych. Był wśród nich: Władysław Bartoszewski, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Bronisław Komorowski i Stefan Niesiołowski⁴⁹. Osadzonych umieszczono w pokojach po trzech. Warunki były dobre. W oknach nie było krat. Można było się swobodnie poruszać po korytarzu o wyznaczonych godzinach. Posiłki były podawane na stołówkach. Spacerowały odbywały się stylem więziennym, tj. w kółko na określonym terenie strzeżonym przez milicjantów. Trzeba było przestrzegać odpowiedniego rygoru, do którego można było zaliczyć: codzienny apel, gaszenie świateł o godz. 23:00, częste meldowanie się. Swoboda komunikowania się między piętrami, a także między dwoma pawilonami, była ograniczona do godzin przedpołudniowych⁵⁰. W Wigilię pozwolono na wyjątek. W pokoju Władysława Bartoszewskiego zebrali się internowani. Odśpiewano hymn i pieśń *Boże, coś Polskę*. Na korytarzu odmówiono *Anioł Pański* i złożono sobie życzenia⁵¹. Na przełomie grudnia i stycznia 1982 r. internowani z Jaworza mogli spotkać się ze swoimi rodzinami, były to pierwsze spotkania od momentu osadzenia w ośrodku⁵². Życie w obozie było niezwykle zorganizowane. Oprócz posiłków i spacerów odbywały się tu wykłady, lektoraty, wieczory poezji, spotkania okolicznościowe, seminaria historyczne i filozoficzne, uczono się również języków obcych⁵³. Dostępna była również prasa krajowa i zagraniczna, czytano *Więź*, *Tygodnik Powszechny*, *International Herald Tribune*, *New York Times*. Słuchano radia Wolna Europa, *Głos Ameryki*⁵⁴. Na początku stycznia 1982 r. do ośrodka w Jaworzu przybył z wizytą duszpasterską ks. Bronisław Dembowski. Internowani pierwszy raz od 13 grudnia 1981 r. mogli uczestniczyć we Mszy Świętej⁵⁵. Walka o to, by na terenie ośrodka mogła być odprawiana Msza św., trwała od pierwszych dni. Tadeusz Mazowiecki osobiście wręczył komendantowi obozu list do biskupa I. Jeża, który nigdy nie został mu przekazany. Po jakimś czasie wyznaczono kapelana wojskowego. Jednak osobista interwencja biskupa I. Jeża spowodowała, że stał się on osobistym duszpasterzem internowanych w Jaworzu⁵⁶.

⁴⁷ Bastowska, Laskowski, Zadarko, *Bogu dziękujecie... 25 lat diecezji koszalińsko-kolobrzeskiej 1972–1997*, 31.

⁴⁸ Zbigniew Mieczkowski, „Obozy internowania w Głębokim i Jaworzu”, dostęp 24.04.2017, <http://www.wppp.pl/artukul.php?id=1387882184&gaz=tpd>.

⁴⁹ Adam Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989* (Koszalin: Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym. Oddział Koszalin, 2006), 201.

⁵⁰ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁵¹ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

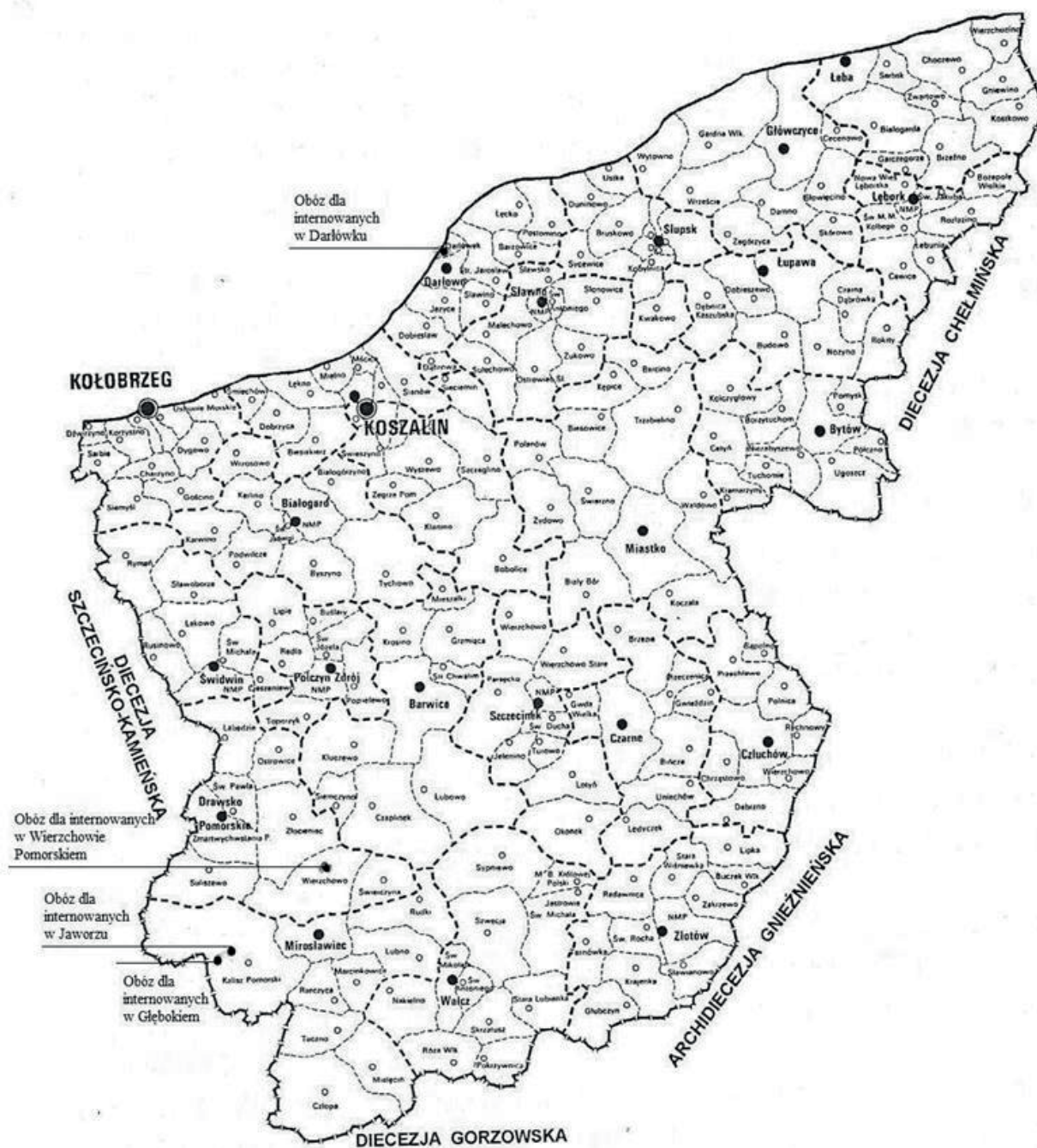
⁵² ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁵³ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej APK), Spuścizna Gabrieli Cwojdzńskiej, Teczka dot. internowanych, internowania G. Cwojdzńskiej, 1982–1984, 1987, 1989, 2007, Zespół nr 926.

⁵⁵ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁵⁶ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.



Fot. 1. Obozy internowania na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Źródło: „Mapa 1. Nowo utworzona diecezja koszalińsko-kołobrzegska – 1972 r.”, w: *40-lecie Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej 1972–2012*, red. Tadeusz Ceynowa (Koszalin: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie, 2012), 202.



Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Olesznie

Fot. 2. Obóz dla internowanych w Jaworzu.

Źródło: Zbigniew Mieczkowski, „Ośrodki internowania”, dostęp 23.09.2017, http://www.serwer1437112.home.pl/projekt/index.php?option=com_content&view=article&id=196&Itemid=100.

23 maja 1982 r. „złotą klatkę”, czyli działacze opozycyjnych osadzonych w Jaworzu, przewieziono do innego obozu odosobnienia, który znajdował się w DarłóWKu. Był to ośrodek sanatoryjno-wczasowy „Gniewko” należący do przedsiębiorstwa „Mostostal” z Wrocławia. „Początkowo w DarłóWKu przebywali działacze opozycyjni niezajmujący w hierarchii zbyt wysokich pozycji. Przywieziono tutaj robotników z Łodzi (przede wszystkim włóknianki) oraz rolników”. Pierwsze tygodnie były trudne. W ośrodku panował terror. Osadzeni w poszczególnych pawilonach nie mogli nawiązywać ze sobą kontaktu. Pilnowani byli przez uzbrojonych strażników. W pomieszczeniach znajdowały się podsłuchy. Czasami dochodziło do przesłuchiwania internowanych. Udający się na posiłek musieli przechodzić między żołnierzami, którzy celowali w nich broń gotową do użycia.

O odwiedzinach, przekazywanej czy otrzymywanej korespondencji decydował komendant obozu. Do jego kompetencji należało również nakładanie kar porządkowych i dyscyplinarnych oraz cała organizacja pobytu internowanych. Osoby, które należały do bardziej ludzkich przy pilnowaniu, szybko zmieniano, a na ich miejsce przyjeżdżała bezwzględna, prawomyślna służba więzienna z Koszalina i Czarnego. Dary przeznaczone dla osadzonych czasami nie trafiały do nich, gdyż przejmowane były przez strażników. Poza tym pilnujący po spożyciu alkoholu potrafili straszyć kobiety bronią. Śpiewy, stukanie w parapety i kaloryfery, niewykonywanie poleceń, urządzenie głodówek stanowiły najczęstsze formy protestu. W takiej atmosferze rodziły się międzyludzkie

więzi. Wytworzyła się w obozie prawdziwa wspólnota. Więźniów szczególnie łączył ich śpiew. Najbardziej popularną była pieśń *Boże, coś Polskę* oraz piosenka Jacka Kaczmarskiego *Mury*. Do ośrodka przemycono radio, to umożliwiło słuchania Wolnej Europy i *Głosu Ameryki*⁵⁷. Poza tym organizowano wykłady, uczono się języków obcych, prowadzono dyskusje, malowano obrazy, pisano wiersze, wydawano karty pocztowe. Latem 1982 r. do Darłówka zjechały rodziny internowanych, szczególnie żony z dziećmi. Wynajmowały na okres wakacyjny pokoje letniskowe. Dzieci miały taki przywilej, że mogły codziennie przebywać z uwięzionymi ojcami na ternie ośrodków. Żony stały często pod bramą, oczekując na swoje pociechy, wizyty dla nich były ograniczone. Internowani mieli stały kontakt z miejscową służbą zdrowia. Pracownicy angażowali się w pomoc. Często w gabinetach zostawiano dużo grypsów i listów, które wysyłane były do rodzin. Czasami, gdy była taka możliwość, dochodziło do nieformalnych spotkań z najbliższymi w gabinetach. W szczególności zasłużył się tu doktor Stanisław Januszewski, który był ginekologiem. Pomagały również miejscowe rodziny. Kiedy obóz został ostatecznie zlikwidowany, w Wigilię 1982 r. doszło do spotkania niektórych osób internowanych z tymi, którzy służyli im pomocą. Miejscem spotkania był rodzinny dom państwa Duwe, którzy należeli również do osób pomagających. Ważną rolę w życiu internowanych odgrywał Kościół. W obozie opiekę duszpasterską sprawowali franciszkanie z parafii darłowskiej: o. Stanisław Kotulski i o. Anzelm Grabowski. Msze święte odprawiali w stołówce. W czerwcu 1982 r. zorganizowali rekolekcje, które poprowadził zaproszony z Poznania dominikanin o. Jacek Salij. Duchowni poza posługą duszpasterską pomagali internowanym w utrzymywaniu stałych kontaktów z rodzinami. Dostarczali listy, przekazywali różne informacje, pomagali w załatwianiu różnych spraw i dostarczali internowanym paczki żywnościowe.

Dekret Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym stanowił podstawę do internowania. Jako środek zapobiegający odnosił się do osób, które ukończyły 17 lat. Wobec takich osób mogło zachodzić podejrzenie nieprzestrzegania istniejącego porządku prawnego. Pozbawienie wolności takich osób następowało drogą administracyjną. Był to typowy środek stosowany w stanie wojennym. Regulamin odnośnie przebywania w ośrodkach odosobnienia został uchwalony dopiero 30 grudnia 1981 r. Osoby internowane mogły zachować swoje dokumenty, listy i przedmioty osobistego użytku. Raz w miesiącu przysługiwały im 3-kilogramowe paczki z artykułami żywnościowymi⁵⁸. Biskup ordynariusz od razu wystąpił z prośbą do władz o zezwolenie na odwiedzenie osób internowanych dla siebie i biskupa T. Werno. Ordynariusz otrzymał takie zezwolenie, natomiast biskupowi pomocniczemu pomimo ponaglenia próśb nie wydano takiego zezwolenia⁵⁹.

⁵⁷ APK, Spuścizna Gabrieli Cwojdziańskiej, Teczka dot. internowanych, internowania G. Cwojdziańskiej, 1982–1984, 1987, 1989, 2007, Zespół nr 926.

⁵⁸ APK, Spuścizna Gabrieli Cwojdziańskiej, Teczka dot. internowanych, internowania G. Cwojdziańskiej, 1982–1984, 1987, 1989, 2007, Zespół nr 926.

⁵⁹ Archiwum Prywatne Autora (dalej APA), Wywiad z biskupem Tadeuszem Werno z 20.10.2016 r.



Fot. 3. Obóz dla internowanych, Darłowo wschodnie – OW „Gniewko”.

Źródło: Darłowo wschodnie – OW „Gniewko”, „Obóz internowanych”, dostęp 23.09.2017, http://www.wystawa.zamekdarlowo.pl/oboz_internowanych.html.

Najtrudniejszą sytuację mieli internowani umiejscowieni na terenie Zakładu Karnego w Wierzchowie. W pierwszych tygodniach po ogłoszeniu stanu wojennego osadzeni internowani w ZK byli traktowani jak skazańcy. Przechowywano ich w celach, gdzie panowały tragiczne warunki. Cele były zamknięte, nie było możliwości porozumiewania się z innymi internowanymi. Ograniczony kontakt był możliwy jedynie na jednogodzinnych spacerach w ciągu całego dnia. Nieraz dochodziło do pobicia przez funkcjonariuszy ZK i osadzania za karę w izolatkach. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości dotyczące pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia zmieniło niektóre zasady postępowania. Internowani mogli być zaopatrzeni w niezbędne rzeczy osobistego użytku oraz otrzymywać paczki żywnościowe według przyjętego regulaminu⁶⁰. 31 stycznia 1982 r. do obozu przyjechał z wizytą bp I. Jeż, gdzie odprawił Mszę Świętą, odwiedził również internowanych w ich celach. Podczas rozmów prosił o zachowanie sił na inny czas⁶¹. Po wizycie biskup sporządził sprawozdanie na temat sytuacji internowanych w Wierzchowie Pomorskim, kierując je do episkopatu Polski⁶². Biskup I. Jeż napisał: „mają tu miejsce pobicia bardzo dotkliwe; nastrój jest napięty, czego wyrazem była ogłoszona trzydniowa głódówka dużej grupy

⁶⁰ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 187–191.

⁶¹ Tadeusz Dziechciowski, *Dziennik z internowania: Goleniów–Wierzchowo Pomorskie–Strzebielinek (1981–1982)* (Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Szczecinie, 2011), 50.

⁶² Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 197.

internowanych, jako protest przeciwko rygorom; słaba opieka lekarska; bardzo dowolna interpretacja regulaminu; klimat internowanych jest zły⁶³. Internowani o swojej sytuacji wieloma kanałami informowali też biskupa T. Werno⁶⁴, który również służył pomocą osobom represjonowanym. Sytuacja z czasem zmieniła się, rygor słabł. Cele były otwarte, poprawiło się jedzenie. Internowani zaczęli otrzymywać paczki, między innymi od biskupa T. Werno oraz z różnych zachodnich organizacji charytatywnych⁶⁵. Otrzymywali posiłki, mogli swobodnie poruszać się na terenie ośrodków. Biskup I. Jeź na przełomie lat 1982–1983 odwiedzał systematycznie ośrodki dla internowanych w Jaworzu i DarłóWKu, gdzie odprawiał Msze św.⁶⁶ Spotykał się również z internowanymi w święta. Troszczył się nie tylko o nich duchowo. Podczas spotkań obdarowywał internowanych paczkami z produktami żywnościowymi i higienicznymi⁶⁷.



Fot. 4. Spacerniak i wieża strażnicza w OO w Wierzchowie Pomorskim.

Źródło: Spacerniak w Wierzchowie Pomorskim. Ze zbiorów Małgorzaty i Tadeusza Dziechciowskich, Marta Marcinkiewicz, „Stan wojenny. Internowani jak skazani”, dostęp 12.06.2021, <https://www.rp.pl/Historia/312089861-Stan-wojenny-Internowani-jak-skazani.html>.

⁶³ Peter Raina, *Troska o internowanych, Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989* (Warszawa: von Borowiecky, 1999), 63.

⁶⁴ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 196.

⁶⁵ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 199.

⁶⁶ Jeź, *Przygody z Opatrznością, z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka*, 170–171.

⁶⁷ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 202.



Fot. 5. Obóz dla internowanych w Głębokiem.

Źródło: Zbigniew Mieczkowski, „Ośrodki internowania”, dostęp 23.09.2017, http://serwer1437112.home.pl/projekt/index.php?option=com_content&view=article&id=196&Itemid=100.



Fot. 6. Obóz dla internowanych w Strzebielinku.

Źródło: Ośrodek internowania w Strzebielinku w gminie Gniewino składał się z parterowych pawilonów. Zdjęcie ze zbiorów R. Osowickiej. Fot. D. Stadnicka, „Ponura sława Strzebielinka”, dostęp 23.09.2017, <https://www.pulswejherowa.pl/3127/ponura-sawa-strzebielinka>.

Na terenie poligonu drawskiego w odległości około 5 km od Jaworza w miejscowości Głębokie znajdował się jeszcze jeden ośrodek odosobnienia. Miejsce to należało do Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Olesznie⁶⁸. Trafili tam przedstawiciele władz, którzy doprowadzili swoimi działaniami do kryzysu gospodarczego w latach 70. Znaleźli się tam między innymi: Edward Gierek, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień i Piotr Jaroszewicz⁶⁹.

Wszystkich działaczy „Solidarności” osadzonych w różnych ośrodkach odosobnienia łączyły te same reakcje zachowawcze: odmowa podpisywania deklaracji, stawiania na baczność do apelu, śpiew jako forma protestu, różny sposób komunikowania się między poszczególnymi pomieszczeniami, w których przebywali. Łączyły ich również te same żądania: dostęp do księdza, możliwość uczestniczenia we Mszy Świętej, otwarcia cel tam, gdzie były zamknięte, oraz kontakt z najbliższymi i innymi internowanymi⁷⁰. W latach 1981–1982 w województwie koszalińskim internowano 38 osób⁷¹.

Wśród internowanych znalazły się między innymi Gabriela Cwojdzńska z Koszalina (pedagog, pianista, prelegent i działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, członek Zarządu Regionu „Pobrzeże” NSZZ „Solidarność” i Rady Programowej⁷², szef świecki diecezjalnego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom), internowana 22 lipca 1982 r. w Darłówniku⁷³, oraz mec. Anna Bogucka-Skowrońska, mieszkanka Słupska (adwokat, doradca „Solidarności”, obrońca polityczny, działaczka społeczna wielu organizacji pozarządowych⁷⁴, koordynator świecki Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom rejonu słupskiego), internowana 13 grudnia 1981 r. i osadzona do więzienia w Strzebielinku⁷⁵.

Oprócz ośrodków dla internowanych organizowano przymusowe szkolenia wojskowe, które odbywały się w ramach kary. Okres szkolenia trwał trzy miesiące. Mężczyźni byli wysyłani do Wojskowych Obozów Specjalnych mieszczących się między innymi w Czerwonym Borze koło Łomży albo w Chełmnie nad Wisłą. Takich obozów było kilkanaście. Nieważne było, czy nadawali się do czynnej służby wojskowej, kierowani byli bez względu na posiadaną kategorię. Stan zdrowia wielu z nich wskazywał na brak możliwości odbywania służby wojskowej. Tego rodzaju ośrodki stanowiły również formę odizolowania osób od społeczeństwa, w tym przypadku pod płaszczykiem legalności. Wojskowe Obozy Specjalne powstały doraźnie w okresie od

⁶⁸ Zbigniew Mieczkowski, „Obozy internowania w Głębokiem i Jaworzu”, dostęp 24.04.2017, <http://www.wppp.pl/arttykul.php?id=1387882184&gaz=tpd>.

⁶⁹ APK, Spuścizna Gabrieli Cwojdzńskiej, Teczka dot. internowanych, internowania G. Cwojdzńskiej, 1982–84, 1987, 1989, 2007, Zespół nr 926.

⁷⁰ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁷¹ ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁷² ADKK, Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.

⁷³ ADKK, Teczka III Materiały dotyczące działalności Koszalińsko-Kołobrzeskiego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom 1984–1986 r.

⁷⁴ Anna Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy* (Słupsk: Wydawnictwo LenART, 2005), 161.

⁷⁵ Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 16–17.

listopada 1982 r. do lutego 1983 r. Czas trwania ćwiczeń nie był wybrany przypadkowo, gdyż zawierał wiele ważnych dla „Solidarności” dat. Osoby, które tam przybyły, musiały przejść przez prawdziwe piekło. Pierwszy obóz znajdował się w lesie. Baraki, w których przebywali internowani, nie były przystosowane do okresu zimowego. Ogrzewanie stanowiły dwa piecyki typu koza. Takie same warunki panowały w Chełmnie, gdzie nad brzegiem Wisły ustawione były namioty, również nieprzystosowane do warunków zimowych. Ćwiczenia, jakie były prowadzone w ciężkich warunkach w okresie zimowym, miały doprowadzić do załamania fizycznego i psychicznego osób tam osadzonych. Jeden z uczestników nieludzkiego traktowania w Chełmnie trafił do szpitala psychiatrycznego, po wypuszczeniu popełnił samobójstwo⁷⁶.

Diecezja jako jedna z pierwszych zorganizowała pomoc dla represjonowanych⁷⁷. Do znanych osób świeckich represjonowanych, którzy między innymi współtworzyli „Solidarność” na terenie diecezji, należeli: Tadeusz Wołyniec, śp. Franciszek Sak, śp. Zofia Pietkiewicz, Elżbieta Potrykus, Gabriela Cwojdzńska, Zygmunt Bąk, Jerzy Leoniak, Lech Katarzyński⁷⁸, Krystyna Zalewska, Anna Bogucka-Skowrońska, Henryk Grządzielewski, Edward Muller, Paweł Połec, Jolanta Joachimiak, Mirosław Pająk, Krzysztof Szegłowski, Stefan Korejwo, Wacław Pomorski i Leszek Matulka⁷⁹. Represjonowani byli również księża, przykładem jest ks. Bolesław Jewulski⁸⁰, ks. Jan Borzyszkowski⁸¹, ks. Stanisław Małkowski i ks. Sylwester Zych (zamordowany przez komunistów)⁸². Po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęły się tworzyć struktury niosące pomoc potrzebującym. W większości parafii działały punkty, w których rozdzielano dary, jakie Polska otrzymywała z Zachodu. Nazywane były „zrzutami” i należały do nich olej, żółty ser, tłuszcze, słodycze i odzież używana⁸³. W ramach parafialnego duszpasterstwa charytatywnego objęto wsparciem materialnym i duchowym osoby nie tylko internowane, ale również ich rodziny⁸⁴. W ramach udzielanej pomocy funkcjonowali tak zwani współpracownicy terenowi i regionalni. „Zasadą było, że współpracownikami zostawały dwie osoby: działacz związkowy i adwokat”⁸⁵.

Na przełomie września i października 1982 r. odbyły się spotkania z biskupem I. Jeżem w celu zorganizowania w diecezji komitetu pomocy represjonowanym. Łączyło się to z potrzebą zjednoczenia i uporządkowania dotychczasowych działań związanych z udzielaniem wsparcia w poszczególnych parafiach. W licznych rozmowach

⁷⁶ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 177–181.

⁷⁷ Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 52.

⁷⁸ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 300.

⁷⁹ Archiwum Prywatne Autora, Wywiad z mec. Anną Bogucką-Skowrońską z dnia 26.02.2017 r.

⁸⁰ Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 51.

⁸¹ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 146.

⁸² Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 53.

⁸³ Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 43.

⁸⁴ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 146.

⁸⁵ Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 44.

uczestniczyła Gabriela Cwojdzińska⁸⁶. W jednym ze spotkań uczestniczyły również przedstawicielki prymasowskiego komitetu⁸⁷.

Rozmowy nie były łatwe, Gabriela Cwojdzińska starała się przekonać biskupa, że należy powołać komitet również w diecezji. Zanim doszło do rozmów, Gabriela Cwojdzińska, jako osoba mocno zaangażowana w sprawy najbardziej potrzebującym na terenie Koszalina, często również jeździła na spotkania do Warszawy do Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, należała do sekcji pedagogów i była działaczką Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Pierwsze wizyty dotyczyły przywożenia potrzebnych leków, które były trudne do zdobycia na rynku. W prymasowskim komitecie poznała wielu ludzi (m.in. biskupa Bronisława Dembowskiego i prof. Tadeusza Chruściela) mocno zaangażowanych w pracę na rzecz komitetu⁸⁸. Na przełomie listopada i grudnia biskup zaakceptował ideę utworzenia biskupiego komitetu. Nastąpiła wspólna praca nad jego regulaminem.

17 grudnia przedstawiciele koszalińsko-kołobrzeskiej diecezji wzięli udział w I Ogólnopolskim Spotkaniu Diecezjalnych Komitetów i Punktów Pomocy Osobom Represjonowanym w Warszawie, który odbył się w pierwszą rocznicę powstania Prymasowskiego Komitetu Pomocy. W styczniu 1983 r. odbyło się trzecie spotkanie biskupa I. Jeża z grupą koordynacyjną komitetu w celu zatwierdzenia regulaminu⁸⁹.

5 lutego 1983 r. biskup koszalińsko-kołobrzeski Ignacy Jeż w ramach duszpasterskiej pracy charytatywnej powołał na terenie diecezji Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Dokumentem, w którym zamieszczona była informacja o powstaniu komitetu, był *Okólnik* nr 1/83 dla duchowieństwa z datą 5 lutego 1983 r.⁹⁰ Ogłoszony został w diecezji na konferencjach rejonowych⁹¹. Mottem idei powstania stały się słowa Chrystusa: „byłem głodny, a daliście Mi jeść, byłem spragniony, a daliście Mi pić, byłem w więzieniu, a odwiedziliście Mnie, byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie. (...) Zaprawdę powiadam wam – wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,34–40)⁹². Istotą było niesienie pomocy osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom. Z tego powodu potrzebna była ścisła współpraca komitetu z kapelanami poszczególnych więzień oraz z parafiami, z których pochodziły osoby więzione. Komitet miał zbierać informacje o więzionych osobach i ich rodzinach, które potrzebowały pomocy materialnej i duchowej, oraz gromadzić fundusze potrzebne na ten cel. Objąć miał również rodziny tych osób, które od dłuższego czasu pozostawały bez pracy i znajdowały się w ciężkiej sytuacji życiowej.

⁸⁶ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁸⁷ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁸⁸ APA, Wywiad z Gabriellą Cwojdzińską z 27.04.2016 r.

⁸⁹ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁹⁰ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁹¹ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁹² ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

3. Struktury (zarząd i organizacja)

Głównym zadaniem utworzonego komitetu było niesienie wszechstronnej pomocy i opieki aresztowanym i ich rodzinom, skazanym i ich rodzinom, osobom pozbawionym pracy, osobom usuniętym ze szkół i uczelni. Komitet miał sprawować również opiekę nad osobami pozostającymi w odosobnieniu, opiekę nad aresztami i więzieniami, które znajdowały na terenie diecezji. Ważnym zadaniem było również zbieranie i opracowywanie dokumentacji dotyczącej nasilenia form i skutków represji stanu wojennego na potrzeby komitetu prymasowskiego, a także organizowanie zbiórki pieniędzy i przedmiotów przeznaczonych na pomoc represjonowanym. Osoby wyżej wymienione w zależności od potrzeb zostały objęte pomocą duszpasterską, informacyjną, prawną, lekarską, materialną, w zakresie pośrednictwa pracy, wyjazdów wakacyjnych oraz działalnością w zakresie kultury i opieki duchowej. Biskupi komitet swoim działaniem objął diecezję koszalińsko-kołobrzeską.

Dla sprawnego funkcjonowania cały teren działalności został podzielony na trzy rejony: koszaliński, słupski i szczecinecki, z którymi współpracowały poszczególne parafie. Siedziba komitetu znajdowała się w Koszalinie przy ulicy Niepodległości 57.

Na czele komitetu stał biskup I. Jeż, który nadzorował nad całością pracy. Biskup bezpośrednio współpracował z utworzoną grupą koordynacyjną. W skład grupy wchodził pełnomocnik duchowny i pełnomocnik świecki, opiekunowie duchowni komitetów rejonowych, szefowie (osoby świeckie) komitetów rejonowych. Pracą każdego komitetu rejonowego kierowała wyznaczona do tego grupa koordynacyjna, do której należeli: opiekun duchowny, osoba świecka pełniąca funkcję szefa, kasjer, szefowie zespołów, aktywniejsi opiekunowie parafii jako członkowie niestali wchodzący w skład grupy koordynacyjnej. W każdym komitecie rejonowym utworzone zostały specjalne zespoły, które zajmowały się poszczególnymi zadaniami. Były to zespoły: opieki duszpasterskiej, pomocy prawnej, opieki lekarskiej, rodzin, ewidencyjno-księgowy, do spraw pozbawionych pracy, szkolno-akademicki, transportu paczek, do spraw wyjazdów wakacyjnych i zespół do spraw kultury.

Wszystkie zadania, które wykonywał komitet na danym terenie, były realizowane we współpracy z parafiami. Każdy proboszcz parafii, która współpracowała z komite-tem, nadzorował całość pracy lub wyznaczał do tego zadania opiekuna duchownego. Funkcje zbiorowe i wiodące spełniał komitet diecezjalny w Koszalinie, któremu komitety rejonowe na bieżąco składały, a w razie potrzeby uzupełniały informacje na temat osób objętych opieką⁹³.

Według powyższego schematu struktury organizacyjnej osobami odpowiedzialnymi za nowo utworzony komitet były: bp Ignacy Jeż, ks. Antonii Czernuszewicz (pełnomocnik duchowny do 26 czerwca 1983 r.), Gabriela Cwojdzńska (pełnomocnik i szef świecki), o. Andrzej Sujka (opiekun rejonu koszalińskiego), o. Seweryn Parafiński (od 1 września 1983 r.), mec. Ewa Bońkowska (od 1 września 1983 r.), Elżbieta Kuzyniak

⁹³ ADKK, Teczka I Materiały dotyczące działalności Koszalińsko-Kołobrzeskiego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom 1981–1983, 1987 r.

(szef rejonu koszalińskiego), ks. Jan Giriatowicz i ks. Andrzej Pacholski (opiekunowie rejonu słupskiego), mec. Anna Bogucka-Skowrońska (szef świecki rejonu słupskiego), o. Stanisław Mróz i ks. Leszek Król, który w okresie letnim 1983 r. został przeniesiony (opiekunowie rejonu szczecineckiego) oraz Krystyna Oberda-Bielecka (szef świecki rejonu szczecineckiego). Za komitet diecezjalny odpowiedzialna była kuria biskupia⁹⁴. Każdy rejon miał swoją siedzibę. W Koszalinie lokum znajdowało się przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego⁹⁵. Słupski komitet pracował w parafii pw. św. Jacka. Najpierw korzystał z lokalu mieszczącego się w bibliotece przykościelnej, później spotkania zostały przeniesione do salek katechetycznych przy ul. Kościelnej 3⁹⁶. Siedziba w Szczecinku znajdowała się u oo. Redemptorystów przy ul. Buczka 23⁹⁷. Skład osób udzielających się ulegał zmianom zależnie od możliwości społecznego działania jego członków⁹⁸.

Zakończenie

Niniejszy artykuł miał na celu przedstawienie pracy, jakiej podjął się Kościół na rzecz pokrzywdzonych osób w pierwszych miesiącach trwania stanu wojennego w Polsce. Dzieło to zapoczątkował prymas Józef Glemp, tworząc Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Wsparcie objęło ludzi więzionych i internowanych w ośrodkach odosobnienia na terytorium Polski, rodziny pokrzywdzonych oraz wszystkich tych, którzy takiego wsparcia potrzebowali. Można było liczyć na pomoc duchową, żywnościową, materialną oraz prawną. W dzieło zaangażowane były osoby duchowne i świeckie, które organizowały się w odpowiednie grupy, tworząc komitety pomocy w diecezjach na terytorium Polski.

5 lutego 1983 r. został powołany Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Nad całą organizacją komitetu czuwał biskup Ignacy Jeż. Działalność biskupiego komitetu zostanie opisana w kolejnym artykule.

⁹⁴ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁹⁵ Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, 213.

⁹⁶ Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*, 55.

⁹⁷ ADKK, Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża, Komitet Biskupi, bez paginacji.

⁹⁸ Adam Frydrysiak, „Z posługą i pomocą ofiarom stanu wojennego (Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie, dystrybucja darów i działalność osób świeckich)”, *Rocznik Koszaliński* 33 (2005): 61–65.

Bibliografia

- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Archiwum prywatne biskupa Ignacego Jeża. Komitet Biskupi, bez paginacji.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Spuścizna ks. Mariana Wojnickiego.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Teczka I Materiały dotyczące działalności Koszalińsko-Kołobrzeskiego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom 1981–1983, 1987 r.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Teczka III Materiały dotyczące działalności Koszalińsko-Kołobrzeskiego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom 1984–1986 r.
- Archiwum Państwowe w Koszalinie. Spuścizna Gabrieli Cwojdzńskiej. Teczka dot. internowanych, internowania G. Cwojdzńskiej, 1982–1984, 1987, 1989, 2007. Zespół nr 926.
- Archiwum Prywatne Autora. Wywiad z biskupem Tadeuszem Werno z 20.10.2016 r.
- Archiwum Prywatne Autora. Wywiad z Gabriellą Cwojdzńską z 27.04.2016 r.
- Archiwum Prywatne Autora. Wywiad z mec. Anną Bogucką-Skowrońską z dnia 26.02.2017 r.
- Bastowska, Krystyna, Leszek Laskowski, Krzysztof Zadarko. *Bogu dziękujecie... 25 lat diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–1997*. Koszalin–Warszawa: Kuria Biskupia Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Oficyna Wydawnictw Promocyjnych „Civitas Christiana”, 1997.
- Bogucka-Skowrońska, Anna. *Raport o stanie bezprawia, czyli pamiętnik czasów pogardy*. Słupsk: Wydawnictwo LenART, 2005.
- Bończa-Bystrzycki, Lech. *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)*. Koszalin: Wydawnictwo Lech Bończa-Bystrzycki, 2011.
- Ceynowa, Tadeusz. „Kalendarium Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej (1972–2005)”. W: *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005*. Studia i Rozprawy t. 11, red. Grzegorz Wejman, 267–360. Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007.
- Ceynowa, Tadeusz. „Starania biskupa Ignacego Jeża o utworzenie Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie”. *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 11 (2007): 23–32.
- Dullak, Kazimierz. „Bezpośrednie przygotowania i erekcja diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej”. W: *W 1000-lecie powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, red. Ignacy Jeż, 211–256. Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea, 2000.
- Dullak, Kazimierz. *Podstawy prawno-organizacyjne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*. Koszalin: Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 1996.
- Dziechciowski, Tadeusz. *Dziennik z internowania: Goleniów–Wierzchowo Pomorskie–Strzebielinek (1981–1982)*. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Szczecinie, 2011.
- Frydrysiak, Adam. *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*. Koszalin: Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym. Oddział Koszalin, 2006.
- Frydrysiak, Adam. „Z posługą i pomocą ofiarom stanu wojennego (Biskupi Komitet Pomocy w Koszalinie, dystrybucja darów i działalność osób świeckich)”. *Rocznik Koszaliński* 33 (2005): 59–68.
- Grzybowska, Anna. *Działalność Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*. Praca magisterska, Uniwersytet Szczeciński w Szczecinie, 2017.

- Jeż, Ignacy. *Przygody z Opatrznością, z biskupem Ignacym Jeżem rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i ks. Krystian Kukowka*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2004.
- Jeż, Ignacy. „Skutki decyzji Stolicy Świętej dla życia religijnego”. W: *W 1000-Lecie Powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, red. Ignacy Jeż, 259–260. Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea, 2000.
- Konieczny, Leon. „Od Reinberna do Ignacego, z tradycji historycznych diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej”. W: *W 1000-Lecie Powstania biskupstwa w Kołobrzegu*, red. Ignacy Jeż, 47–210. Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea, 2000.
- Kreihls, Gabriela. *Dobro ukryte w archiwach, akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce lat 1981–1990*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2004.
- Laskowski, Leszek. „Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej (1972–1992)”. W: *Świadek historii, na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji biskupa Ignacego Jeża*, red. Leszek Laskowski, 105–125. Koszalin: Koszalińska Biblioteka Publiczna, 2004.
- Masalski, Robert. *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*. Szczecin: Archiwum Archidiecezjalne, 2016.
- Mieczkowski, Zbigniew. „Obozy internowania w Głębokiem i Jaworzu”. Dostęp 24.04.2017. <http://www.wppp.pl/arttykul.php?id=1387882184&gaz=tpd>.
- Mieczkowski, Zbigniew. „Ośrodki internowania”. Dostęp 23.09.2017. http://www.serwer1437112.home.pl/projekt/index.php?option=com_content&view=article&id=196&Itemid=100.
- Paczkowski, Andrzej. *Wojna polsko-jaruzelska, stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2006.
- Raina, Peter. *Troska o internowanych, Interwencje Abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*. Warszawa: von Borowiecky, 1999.
- Sokołowska, Jolanta. „Emigracja na rzecz Polski”. W: *Kościół w godzinie próby, 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. Tomasz Balon-Mroczek, Jarosław Szarek, 165–177. Kraków: Rafael, 2006.
- Szot, Adam. „Pomoc Kościoła katolickiego osobom represjonowanym i ich rodzinom w okresie stanu wojennego (na terenie Archidiecezji w Białymstoku)”. *Nasza Przeszłość* 102 (2004): 151–192.
- Zieliński, Zygmunt. *Kościół w Polsce 1944–2002*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003.
- Żaryn, Jan. *Kościół w PRL*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, 2004.

Streszczenie

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zapoczątkowało masowe represje i internowanie osób należących do solidarności. Kościół od samego początku stanął w obronie pokrzywdzonych i ich rodzin. Została zorganizowana pomoc. 17 grudnia 1981 r. prymas Józef Glemp powołał do istnienia Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Dzieło to stało się podstawą i wzorem tworzenia na terytorium naszego kraju polskich arcybiskupich i biskupich komitetów pomocy. Autorka artykułu przybliżyła czytelnikowi, jak działała pomoc zorganizowana w prymasowskim komitecie, gdzie zaangażowane były osoby duchowne i świeckie. Autorka przedstawiła postać biskupa Czesława Domina zaangażowanego przy pracy rozdzielania darów żywnościowych oraz leków otrzymywanych drogą morską z krajów zachodnich. W dalszej części artykułu przedstawiona została postać biskupa Ignacego Jeża oraz jego działalność dla pokrzywdzonych na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Omówiono również struktury organizacyjne utworzonego Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

Słowa kluczowe: Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, bp Ignacy Jeż, stan wojenny, internowani, diecezja koszalińsko-kołobrzeska

Abstract

ESTABLISHMENT OF THE BISHOP'S COMMITTEE TO AID PEOPLE DEPRIVED OF FREEDOM AND THEIR FAMILIES IN THE KOSZALIN-KOŁOBRZEG (KOŁOBRZEG) DIOCESE

The introduction of martial law on December 13, 1981 initiated mass repression and the internment of people belonging to Solidarność (Solidarity). From the very beginning, the Church stood up for the victims and their families. Help was organized. On December 17, 1981, Primate Józef Glemp established the Primate's Committee for Aid to People Deprived of Freedom and Their Families. This work became the basis and model for the creation of Polish archbishops and episcopal aid committees in our country. The author of the article introduced the reader to the operation of organized help in the Primate's committee, where clergy and lay people were involved. The author presented the figure of Bishop Czesław Domin, involved in the work of distributing food donations and medicines obtained by sea from Western countries. The following part of the article presents the figure of Bishop Ignacy Jeż and his activities for the aggrieved in the Koszalin-Kołobrzeg (Kołobrzeg) diocese. The organizational structures of the Bishop's Committee to Aid People Deprived of Freedom and Their Families in the Koszalin-Kołobrzeg (Kołobrzeg) Diocese were also discussed.

Keywords: Bishops' Committee for Aid to People Deprived of Freedom and Their Families, bishop Ignacy Jeż, martial law internees, Koszalin-Kołobrzeg (Kołobrzeg) Diocese